

# 10 godzin pracy za 100 zł

10 lutego 2018

„Statysta to nie BYDŁO, nie STONKA i nie ZŁO konieczne” – zwracają uwagę organizatorzy facebookowego wydarzenia „Strajk Statystów i Epizodystów”, którzy postanowili nagłośnić warunki pracy panujące w branży filmowej. Okazuje się, że zarobki aktorów występujących w tle są dramatycznie niskie.



„Statysta i epizodysta jest tak samo pracownikiem planu filmowego jak aktorzy, oświetleniowcy, dźwiękowcy, scenarzyści, Ma takie same prawa do ciepłego miejsca, pełnego dwudaniowego posiłku i należytego traktowania jak inni pracownicy planu filmowego!” – przekonuje Adam Domagała, statysta z ponad 30-letnim stażem, który jest pomysłodawcą ogólnopolskiego protestu statystów.

Głównymi problemami statystów, epizodystów i aktorów dalszego planu są niskie zarobki oraz wyśrubowany i nieobliczalny czas pracy. W rezultacie za konieczność przebywania na planie przez prawie dobę pracownicy otrzymują kilkadziesiąt złotych. „Statystowanie do 10 godz. min. 100 zł, powyżej 10 godz. 150 zł, epizod min. 500 zł dziennie, rola główna min. 1000 zł dziennie” – wylicza organizator kampanii.

Statyści mówią też o trudnych warunkach, z jakimi spotykają

się w pracy. Deszcz, zimno, separacja od reszty ekipy – to kolejne z bolączek pracowników tej profesji. A także o tym, że są traktowani jak pracownicy drugiej kategorii. „Dla każdego innego pracownika: pomocnika operatora, oświetleniowca, dyżurnego planu itp., jest to normalne: śniadanie, obiad dwudaniowy, podwieczorek, kolacja. W dodatku wszyscy oprócz statystów mogą ogrzać się w autobusie cateringu” – podkreśla Domagała.

Odmowa pracy statystów ma potrwać do 15 marca. Protestujący domagają się podwyżek płac oraz dostępu do gastronomii.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [Artur Andrzej](#) (C BY-SA 4.0)

Źródło: [Strajk.eu](#)